

**PAWEŁ BIELICKI**

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego  
ORCID: 0000-0002-5015-6869

## **RELACJE POLITYCZNO-EKONOMICZNE KOREI PÓŁNOCNEJ Z KRAJAMI BLISKIEGO WSCHODU**

### **The Political and Economic Relations of North Korea with the Countries of the Middle East**

The main purpose of this article is to outline the relationships of North Korea with the Middle East and its most important conditions. It describes the policy of the Pyongyang authorities towards the Arab world from the beginning of their mutual contacts in the 1960s to the present day. In particular, the contemporary conditions of relations between the Democratic People's Republic of Korea (DPRK) and Iran, Egypt, Israel, Palestine, Kuwait and Saudi Arabia are analysed.

Firstly, I take a look at the history of these relations, focusing on the Cold War and the North Korean co-operation with Palestinian terrorists, as well as with the Iranian authorities after Ayatollah Khomeini took over government. Then I analyse the contacts between the communist regime and Iran, primarily based on supporting the Iranian nuclear programme. Another important aspect is the attitude of the DPRK authorities towards the Arab Spring and the related conflict in Syria, during which the new leader of the country, Kim Jong Un, significantly accelerated the work on nuclear weapons, considering it to be a guarantee of security for the regime. In the next part of the work, I describe the current relations of the Pyongyang government with Israel and Palestine, as well as with Sunni monarchies, such as Kuwait, Saudi Arabia and Yemen.

Finally, I try to answer the question of whether development of co-operation between North Korea and the Middle East should be expected in the future. Moreover, I make an attempt to answer the question of whether the possible co-operation of both sides will affect today's international security.

Keywords: Middle East, Iran, North Korea, Libya, Pyongyang.

## WPROWADZENIE

Wydarzenia międzynarodowe, jakim stały się spotkania w Singapurze i w Hanoi pomiędzy przywódcą Korei Północnej Kim Dzong Unem a prezydentem USA Donaldem Trumpem oraz planowana za sprawą ideologii Byungjin<sup>1</sup>, na wzór chiński, stopniowa realizacja reform północnokoreańskiego systemu politycznego i gospodarczego – tworzą okazję do intensyfikacji kontaktów władz w Pjongjangu z zewnętrznymi podmiotami państwowymi, w tym z krajami Bliskiego Wschodu. W materiale tym chciałbym wykazać rosnące zainteresowanie reżimu północnokoreańskiego nawiązaniem kontaktów z państwami arabskimi, m.in. z Iranem, Syrią czy Kuwejtem. Celem pracy jest wykazanie, że Kim Dzong Un, dążąc do częściowego uniezależnienia się od Chin, będzie w najbliższych latach okazywał potrzebę rozwoju współpracy z państwami bliskowschodnimi mogącymi pomóc Korei Północnej urzeczywistnić planowane zmiany gospodarcze. Jednym z przejawów nowej polityki dyktatora jest zacieśnianie od początku Arabskiej Wiosny kontaktów z Syrią, które ma umocnić przewidywana wizyta prezydenta Asada w Pjongjangu. Zamierzam także ocenić, jak nowy kierunek polityki zagranicznej KRLD może być odebrany w Pekinie i Moskwie, stolicach najsilniej do tej pory związanych z Koreą Północną. Podstawowym pytaniem badawczym jest wskazanie, jaką rolę Bliski Wschód odgrywa w polityce międzynarodowej Korei Północnej. Ponadto niezmiernie interesujące będzie określenie stanowiska Pjongjangu dotyczącego najważniejszych konfliktów na omawianym obszarze, m.in. syryjskiego czy izraelsko-palestyńskiego. Na wstępie przyjrzymy się historii relacji omawianego kraju azjatyckiego z Bliskim Wschodem w okresie istnienia ZSRR i ówczesnemu finansowaniu przez północnokoreańską dyktaturę palestyńskiego terroryzmu.

---

<sup>1</sup> Za początek doktryny Byungjin można uznać przemówienie noworoczne Kim Dzong Una z 1 stycznia 2014 r. Wówczas sformułował on 5 zasadniczych założeń rozwoju kraju. Po pierwsze, położony ma być silny nacisk na zewnętrzne zagrożenie nuklearne oraz rozwój własnych zdolności jądrowych. Po drugie, bardziej docenieni powinni być naukowcy dbający o przemysł obronny KRLD i tworzący sprzęt wojskowy „lekki, bezzałogowy, inteligentny i precyzyjny”, tzn. drony. Po trzecie, należy zwrócić szczególną uwagę na budowę „ambitnych” konstrukcji, w tym obiektów rozrywkowych, budynków mieszkalnych i projektów gospodarczych, przynoszących największe korzyści dla Pjongjangu, ale nie wpływających ujemnie na krajobraz naturalny. Po czwarte, zasadne będzie skoncentrowanie się na wytwarzaniu energii w celu zmodernizowania krajowej gospodarki. Wreszcie po piąte, celowe będzie ograniczenie roli ideologii i realizacja polityki odzwierciedlającej osobiste poglądy Kim Dzong Una. R Frank, *A Guide to Kim Jong Un's 2014 New Years Speech*, <http://www.38north.org/2014/01/rfrank010214/> [dostęp: 4 czerwca 2017].

## HISTORIA RELACJI KOREI PÓŁNOCNEJ ZE ŚWIATEM ARABSKIM

Dokonując siłą rzeczy ogólnego nakreślenia relacji polityczno-ekonomicznych Korei Północnej z krajami Bliskiego Wschodu, musimy stwierdzić, że w pierwszych latach istnienia tego państwa nie można mówić o kontaktach obu tych podmiotów. Korea Północna, będąca do połowy lat pięćdziesiątych krajem satelickim Związku Sowieckiego, realizowała politykę Moskwy, która nie była skłonna do szerszego zaangażowania się w regionie z wyjątkiem Izraela i Iranu. Koreańscy byli wówczas pogrążeni w bratobójczej wojnie. Ówczesny dyktator kraju, Kim Ir Sen, przez pierwsze lata sprawowania władzy dążył do siłowego zjednoczenia Półwyspu Koreańskiego, w czym zyskał poparcie zarówno radzieckiego przywódcy Józefa Stalina jak i przewodniczącego Komunistycznej Partii Chin Mao Zedonga<sup>2</sup>, od października 1949 roku sprawującego niepodzielną władzę w swoim kraju. Po śmierci pierwszego z nich oraz rozejmie, podpisanym 27 lipca 1953 roku w Panmundżom, Kim Ir Sen, zdając sobie sprawę ze stopniowej destalinizacji, ogłosił w 1955 roku ideologię dżucze, zakładającą samodzielność jego kraju w wymiarze politycznym, ekonomicznym, wojskowym oraz ideologicznym. Zamiary te zostały dokładnie sprecyzowane w jednym z jego wystąpień, w którym to stwierdził, że nie wolno kopiować wszystkich sowieckich metod sprawowania władzy, mówiąc, że „nie może być takiej zasady, że należy bezwzględnie postępować według wzoru radzieckiego. I chociaż niektórzy proponują metodę radziecką bądź chińską, czy jednak nie pora na to, aby stworzyć swoją własną metodę”<sup>3</sup>? Z czasem prowadzona przez szefa Partii Pracy Korei

---

<sup>2</sup> Kim Ir Sen zachęcał Stalina do wyrażenia zgody na atak na południową część podzielonego państwa, lecz podkreślał, że „wskazówki towarzysza Stalina są dla niego prawem” i nie podejmie akcji zbrojnej bez jego zgody. Zob. R. Pichoja, *Historia władzy w Związku Radzieckim 1945–1991*, Warszawa 2011, s. 45. Również znawca problematyki północnokoreańskiej Waldemar Dziak w jedynej polskiej biografii założyciela państwa północnokoreańskiego cytuje prośbę Kima oraz jego współpracownika Pak Ho-Yonga, adresowaną do sowieckiego tyrana, o wsparcie wojskowe słowami: „Jesteśmy całkowicie zdecydowani pokonać wszystkie trudności stojące przed nami, by Korea nie stała się kolonią i wojskową bazą wypadową amerykańskich imperialistów [...] Dlatego drogi Josifie Wissarionowiczu nie pozostaje nam nic innego, jak tylko prosić o udzielenie nam specjalnej pomocy [...] wojskowej Związku Radzieckiego”. Zob. W. Dziak, *Kim Ir Sen. Dzieło i polityczne wizje*, Warszawa 2000, s.159. Także angielska dokumentacja potwierdza czynną rolę Koreańczyka w próbie podbicia południowego sąsiada. Zob. *March 05, 1949, Meeting between Stalin and Kim Il Sung*, <http://digitalarchive.wilsoncenter.org/document/11212> [dostęp: 12 czerwca 2017]; *May, 1950, Record of a conversation of Cde. Stalin with Kim Il Sung and Pak Heon-Yeong*, <http://digitalarchive.wilsoncenter.org/document/114905> [dostęp: 12 czerwca 2017].

<sup>3</sup> W. Dziak, *Kim Ir Sen...*, s. 217.

polityka równowagi między Chinami a ZSRR, państwami pograżonymi od początku lat sześćdziesiątych w sporze ideologicznym, stworzyła szansę na podkreślenie koreańskiej obecności na Bliskim Wschodzie. Kontakty KRLD ze światem arabskim miały jednak wówczas niezwykle ograniczony charakter. Przyczyn tego stanu rzeczy było kilka. Po pierwsze, dla Kim Ir Sena, region Bliskiego Wschodu stanowił obszar całkowicie odmienny kulturowo od stworzonego przez niego systemu politycznego, gospodarczego i społecznego, co stało w sprzeczności z wyznawaną przez niego ideologią dżucze, opartą w pewnym sensie także na nacjonalizmie etnicznym. Po drugie, północnokoreański dyktator zdawał sobie sprawę, że świat arabski stanowił wówczas – i stanowi do dziś – pole rywalizacji wszystkich najważniejszych mocarstw światowych, w tym USA oraz ZSRR. O ile Kim preferował zdecydowanie antyamerykańską postawę ze względu na czynne zaangażowanie się Waszyngtonu w wojnę koreańską i obecność wojsk USA w Korei Południowej, to w przypadku Moskwy – zwłaszcza za czasów rządów Leonida Breżniewa – obawiał się odgrywania bardziej samodzielnej roli w świecie arabskim. Wówczas to, prowadząc politykę równowagi między Moskwą a Pekinem, liczył na większe wsparcie obu mocarstw, szczególnie Pekinu, w zakresie poparcia jego planów dokonania ataku na południowego sąsiada<sup>4</sup>. Wydaje się uzasadnione stwierdzenie, że północnokoreański przywódca w celu urzeczywistnienia swoich zamierzeń chciał wykorzystać Bliski Wschód do zdeprecjonowania amerykańskiej pozycji, osłabionej m.in. poprzez wojnę w Wietnamie i działalność ugrupowań terrorystycznych, m.in. palestyńskiego Fatahu. Nieprzypadkowo współpraca z ugrupowaniami palestyńskimi rozpoczęła się w 1966 roku. Powiązania Korei Północnej z grupami zbrojnymi na Bliskim Wschodzie objęły prawdopodobnie trzy formaty: szkolenie, wsparcie infrastruktury i dostawy broni<sup>5</sup>. Oprócz wykorzystywania chaosu związanego z zaangażowaniem się Amerykanów w Wietnamie, Korea Północna chciała wykazać ich niezdolność do obrony swoich sojuszników, a co za tym idzie, brak określonej legitymizacji pozwalającej na amerykańską obecność militarną w różnych zakątkach globu, w tym przede wszystkim w Korei Południowej. Dlatego czynnie wspierała stronę palestyńską m.in. w czasie masakry dokonanej w 1972 roku w Monachium w czasie igrzysk olimpijskich. Taką opinię wyraża współautor *Czarnej księgi komunizmu*, twierdząc,

<sup>4</sup> W. Dziak, *Kim Dzong Il*, Warszawa 2004, s. 236.

<sup>5</sup> A. Berger, *North Korea, Hamas, and Hezbollah: Arm in Arm?* <https://www.38north.org/2014/08/aberger080514/> [dostęp: 22 października 2018].

że KRLD wspierała frakcję Japońskiej Armii Czerwonej, szkoląc jej kadry oraz dostarczając materiałów bojowych potrzebnych do działalności terrorystycznej organizacji, która na zlecenie Ludowego Frontu Wyzwolenia Palestyny dokonała zamachu na lotnisku w Tel Awiwie w maju 1972 roku, gdzie zginęło 28 osób<sup>6</sup>. Kim Ir Sen uznał wówczas OWP za przedstawiciela ruchu wyzwolenczego Palestyńczyków i odmówił uznania państwa żydowskiego, wierząc, że Palestyńczycy mają prawo do całego terytorium kontrolowanego wówczas przez Izrael. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych OWP organizowała obozy wojskowe na Bliskim Wschodzie, w których szkolono terrorystów z całego świata, czasami przy pomocy instruktorów północno-koreańskich. KRLD organizowała także palestyńskie obozy szkoleniowe na swoim terytorium, które odwiedzili przywódcy Czarnego Września Abu Daoud i Abu Nidal. W listopadzie 1988 roku OWP ogłosiła utworzenie „państwa palestyńskiego”, a Pjongjang natychmiast je uznał. Po okresie zimnej wojny Hamas sprzeciwił się pojednaniu OWP z Izraelem w ramach porozumień z Oslo i kontynuował brutalne działania przeciwko państwu żydowskiemu. Pomimo rozwiązania Związku Radzieckiego, zakończenia panowania Moskwy nad Europą Wschodnią oraz nawiązania stosunków dyplomatycznych między Chinami a Izraelem, Phenian podtrzymał swój antyamerykanizm i wspierał działania terrorystyczne Hamasu<sup>7</sup>. Według amerykańskiego analityka bezpieczeństwa narodowego Barry’ego Rubina, do późnych lat osiemdziesiątych Korea Północna szkoliła palestyńskich terrorystów w Syrii i Libii. Rubin wskazuje, że żołnierze północnokoreańscy prowadzili także szkolenia dla terrorystów z ETA, IRA, Czerwonych Brygad, Japońskiej Armii Czerwonej, Moro National Libera-Front na Filipinach, czy tureckich radykałów, a od lat dziewięćdziesiątych dla Hezbollahu i radykalnych przedstawicieli kurdyjskiej społeczności<sup>8</sup>.

Jednym z ważniejszych przejawów ingerencji KRLD w sprawę bliskowschodnie jest szerzej nieopisany wątek jej aktywności w trakcie wojny Jon Kippur. W obliczu pogorszenia się relacji radziecko-egipskich, od momentu objęcia urzędu przez Anwara As-Sadata, Egipt od

<sup>6</sup> R. Kauffer, *Komunizm a terrorizm*, w: *Czarna księga komunizmu. Zbrodnie, terror, prześladowania*, Warszawa 1999, s. 335.

<sup>7</sup> N. Song, *North Korea’s Middle East Diplomacy and the Arab Spring*, „Israel Journal of Foreign Affairs” 2016, t. 10, nr 1, [http://en.mideast.shisu.edu.cn/\\_upload/article/files/fe/79/252ade814d958e7ea529d6782b30/376a6082-6239-4399-b55e-00d4c277a265.pdf](http://en.mideast.shisu.edu.cn/_upload/article/files/fe/79/252ade814d958e7ea529d6782b30/376a6082-6239-4399-b55e-00d4c277a265.pdf), s.79 [dostęp: 11 października 2018].

<sup>8</sup> B.E. Bechtol, *North Korea and Support to Terrorism: An Evolving History*, „Journal of Strategic Security” 2010, t. 3, nr 2, <http://scholarcommons.usf.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=1012&context=jss>, s. 47–48.

początku lat siedemdziesiątych zaczął poszukiwać nowych sojuszników w walce z Izraelem. Ze względu na swój zaciekły antyamerykanizm i kontakty datowane jeszcze na wizytę Kim Ir Sena w Kairze w 1964 roku<sup>9</sup> Korea Północna stanowiła jeden z krajów skorych do współpracy. W marcu 1973 roku wysokiej rangi urzędnik Północnokoreańskiej Armii Ludowej został zaproszony do odwiedzenia Egiptu i rozmowy z dowódcą sił powietrznych Hosnim Mubarakiem i jego szefem sztabu Saad el-Shazly na temat możliwości obecności i szkolenia północnokoreańskich pilotów w Egipcie. Porozumienie o pomocy wojskowej zostało podpisane przez przywódców obu krajów. Według izraelskich wojskowych, piloci z Izraela i Korei Północnej stoczyli powietrzną bitwę na południe od Kairu, co potwierdził ówczesny rzecznik Departamentu Obrony USA William Beecher. Chociaż naczelnym dowódcą Sił Powietrznych Izraela, Benny Peled zaprzeczył informacjom, iż do starcia doszło, to jednak m.in. Jacob Abadi, profesor historii Bliskiego Wschodu w Akademii Sił Powietrznych USA w Colorado, powołując się na pamiętniki egipskiego szefa sztabu Saadedina Shazly'ego, stwierdził, że północnokoreańscy piloci brali udział w misjach bojowych egipskich sił powietrznych podczas omawianej wojny<sup>10</sup>. Także amerykański generał John K. Singlaub, pełniący funkcję szefa sztabu Dowództwa Narodów Zjednoczonych w Korei, wskazywał, że w 1976 roku, pertraktował z jednym z ważniejszych koreańskich wojskowych, generałem Hanem, attaché wojskowym w Egipcie podczas wojny Jom Kippur, umożliwienie pilotom sił powietrznych Korei Północnej loty na Migach 21 przeciwko Izraelowi. Dlatego też autor wyciąga wnioski, że w ramach rewanżu za pomoc w czasie wojny, władze w Kairze mogły w połowie lat siedemdziesiątych przekazać Kim Ir Senowi technologie i projekty pewnych pocisków, co z czasem mogło przyczynić się do rozwoju północnokoreańskiego programu atomowego<sup>11</sup>. Sytuację czyni złożoną fakt, że przywódca KRLD zaprzyjaźnił się wówczas z jednym z ważniejszych egipskich wojskowych, Hosnim Mubarakiem, który z czasem, wspinając się po szczeblach kariery politycznej i wojskowej, doszedł do stanowiska wiceprezydenta, a po zabójstwie Anwara As-Sadata, do pozycji prezydenta Egiptu. Dowodem tej przyjaźni jest fakt, że aż do 1995 roku Egipt nie zainicjował stosunków dyplomatycznych z Koreą Południową<sup>12</sup>.

<sup>9</sup> S. Azad, *Koreans in the Persian Gulf: Policies and International Relations*, Routledge 2015, s. 38.

<sup>10</sup> J. Abadi, *Israel's Quest for Recognition and Acceptance in Asia. Garrison State Diplomacy*, Portland 2004, s. 132–133.

<sup>11</sup> M. Freund, *Gdy Izrael toczył bój z Koreą Północną*, <http://www.fzp.net.pl/opinie/gdy-izrael-toczył-boj-z-korea-polnocna> [dostęp: 4 października 2018].

<sup>12</sup> N. Song, *North Korea's Middle East...*, s. 79.

Znaczne ograniczenie aktywności reżimu z Pjongjangu na Bliskim Wschodzie miało miejsce z początkiem lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku. Wiązało się z tym parę czynników. Po pierwsze, o ile w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych nastąpił gwałtowny rozwój gospodarki północnokoreańskiej, to początek nowej dekady przyniósł regres ekonomii tego państwa opartego na gospodarce centralnie planowanej. Po drugie, problemem dla Kim Ir Sena oraz zdobywającego coraz silniejszą pozycję syna przywódcy i późniejszego jego następcy Kim Dzong Ila, stała się antykomunistyczna retoryka nowego prezydenta USA Ronalda Reagana, który przybrał bardzo zdecydowany kurs wobec Związku Radzieckiego oraz wszystkich państw proradzieckich i organizacji terrorystycznych dążących do destabilizowania ładu międzynarodowego i podważania amerykańskiej geopolitycznej pozycji. Reagan przyjął twardą politykę wobec KRLD, wzmacniając wsparcie polityczne i gospodarcze dla Korei Południowej, bezwzględnie niszcząc powiązania Pjongjangu z wszelkimi formami terroryzmu. Polityka amerykańskiego prezydenta uległa jeszcze większej radykalizacji po zamachu północno-koreańskich agentów na członków południowo-koreańskiego rządu w Birmie w październiku 1983 roku. Widząc osłabienie wpływów w regionie, władze w Pjongjangu skupiły się bardziej na zdobywaniu twardej waluty za granicą i potajnym wspieraniu swoich sojuszników w regionie Bliskiego Wschodu, m.in. Iranowi w czasie wojny iracko-irańskiej. Reżim Kim Ir Sena wykorzystał wówczas ograniczenie przez ZSRR i Chiny sprzedaży niekonwencjonalnych broni do regionu bliskowschodniego, stając się głównym dostawcą pocisków balistycznych, a także broni masowego rażenia, w tym broni chemicznej. Zdaniem Josepha Bermudeza, istnieją także dowody na pomoc KRLD przy zdobyciu pod koniec lat osiemdziesiątych przez Syrię zdolności do produkcji głowic chemicznych dla pocisków balistycznych<sup>13</sup>. Tak więc upadek ZSRR, uznanie przez Moskwę Korei Południowej w 1990 roku, załamanie gospodarcze, wreszcie śmierć Kim Ir Sena i walki wewnętrzne w rządzącym Koreą Północną klanie doprowadziły do znacznego ograniczenia aktywności tego państwa w świecie arabskim. Mimo utrzymywania kontaktów wojskowych z Iranem przez kolejne 20 lat jego polityka wobec Bliskiego Wschodu praktycznie nie istniała. Dopiero śmierć Kim Dzong Ila w grudniu 2011 roku i dojście do władzy jego syna, Kim Dzong Una,

<sup>13</sup> J.S. Bermudez, *Proliferation for Profit: North Korea in the Middle East*, „Policy Focus” 1994, nr 27, <http://www.washingtoninstitute.org/policy-analysis/view/proliferation-for-profit-north-korea-in-the-middle-east> [dostęp: 25 października 2018].

zapoczątkowały nowy etap w relacjach obu podmiotów, czego dowodem jest m.in. rosnąca aktywność KRLD w konflikcie syryjskim czy kontakty z Iranem.

Arabska Wiosna i jej najważniejsze konsekwencje, m.in. upadek reżimu Muammara Kaddafiego w Libii, spowodowały potrzebę zacieśnienia współpracy KRLD z państwami muzułmańskimi. Według Niu Songa, reżim Kim Dzong Ila wspierał dyktaturę Kaddafiego, aby podtrzymać jej stabilność. W tym celu żołnierze północnokoreańscy mieli walczyć w regularnej armii libijskiej podczas wojny domowej. Autor twierdzi, że do Libii przybyła ponadto z Zimbabwe gwardia prezydencka znana jako „Brygada 5”, która została wcześniej uzbrojona i przeszkolona przez reżim północnokoreański, aby w lutym tego samego roku wspierać Kaddafiego<sup>14</sup>. Dlatego interwencja NATO w Libii nie spotkała się z aprobatą północnokoreańskich komunistów. Po wybuchu wojny domowej na libijskim obszarze w 2011 roku Ministerstwo Spraw Zagranicznych KRLD potępiło zachodnią interwencję zbrojną w tym kraju, stwierdzając, że „demokratyzacja Libii”, którą firmowały Stany Zjednoczone, okazała się pomimo głoszonych „gwarancji bezpieczeństwa” i chęci „poprawy stosunków” agresją na suwerenny kraj. Rzecznik ministerstwa wskazywał, że pokój można utrzymać tylko wtedy, gdy buduje się własną siłę militarną, a KRLD, podążając drogą Songun, zbudowała armię zdolną do obrony pokoju i stabilności na Półwyspie Koreańskim<sup>15</sup>. Po upadku libijskiego dyktatora Korea Północna nie zerwała z Libią więzi dyplomatycznych, wyznaczając w lipcu 2012 roku nowego ambasadora. Wpierw jednak nowe władze libijskie zamknęły swoją ambasadę w Pjongjangu w czerwcu 2012 roku, ponieważ Korea Północna oficjalnie nie uznała Libijskiej Narodowej Rady Tymczasowej (NTC) za prawowity rząd. Seo Jeong-Min, południowokoreański naukowiec zajmujący się Bliskim Wschodem, wykazał, że „wielu urzędników NTC jest w dobrych stosunkach ze Stanami Zjednoczonymi i prawdopodobnie dobrze oni wiedzą o związkach Korei Północnej z reżimem Kaddafiego”<sup>16</sup>. Wydarzenia w Libii spowodowały dodatkowe zacieśnienie współpracy KRLD z innym krajem bliskowschodnim mającym aspiracje do zostania mocarstwem atomowym. Tym państwem jest Iran.

<sup>14</sup> N. Song, *North Korea's Middle East...*, s. 83.

<sup>15</sup> A. Vorontsov, *Libya, North Korea, and the International Nonproliferation Regime*, <https://www.38north.org/2011/06/vorontsov061411/> [dostęp: 22 października 2018].

<sup>16</sup> N. Song, *North Korea's Middle East...*, s. 83.



## RELACJE PÓLNOCNOKOREAŃSKO-IRAŃSKIE

Najbardziej aktywnym obecnie przejawem aktywności dyplomacji północnokoreańskiej na Bliskim Wschodzie są kontakty z Iranem. Współpraca obu tych podmiotów rozpoczęła się na początku lat osiemdziesiątych i dojsi do władzy w 1979 roku ajatollaha Chomeiniego, który przyjął agresywny kurs wobec Stanów Zjednoczonych postrzeganych jako „wielki szatan”<sup>17</sup>. Mimo różnic ideologicznych i społecznych obu krajów, głównym przejawem ich wzajemnej kooperacji stała się wrogość względem Stanów Zjednoczonych. Kolejnym takim elementem, bezpośrednio związanym z pierwszym, były dążenia zarówno KRLD jak i Iranu do wytworzenia bomby atomowej. Według Stevena Ditto, amerykańskiego analityka, Kim Ir Sen po raz pierwszy wyciągnął rękę do Chomeiniego już w maju 1979 roku, przesyłając mu telegram z gratulacjami z okazji zwycięstwa rewolucji islamskiej”. Miesiąc później irański przywódca spotkał się z ambasadorem KRLD Chabeong Ouk w kwestii „29 rocznicy agresji amerykańskich żołnierzy przeciwko łagodnemu narodowi Korei”. Chomeini także opowiadał się za wycofaniem armii USA z Korei Południowej<sup>18</sup>. Według licznych źródeł, współpraca w zakresie militarnym obu krajów funkcjonuje od przełomu dwu ostatnich dziesięcioleci XX wieku, zwłaszcza od wojny iracko-irańskiej<sup>19</sup>. Mimo złej sytuacji gospodarczej Korei Północnej oraz napięć międzynarodowych Pjongjang czynnie wspierał właśnie Iran, dostarczając wówczas Teheranowi sowieckie rakiety, co zaowocowało w październiku 1980 roku zerwaniem stosunków dyplomatycznych przez rząd Saddama Husajna<sup>20</sup>. W zamian za irańską pomoc finansową, Korea Północna zapewniła Iranowi rakiety balistyczne SCUD B, których użył on przeciwko Irakowi w „Wojnie miast”<sup>21</sup>. Potwierdzeniem

<sup>17</sup> A. Gruszcak, *Stany Zjednoczone wobec irańskiego programu nuklearnego: pomiędzy dyplomacją a siłą*, w: *Amerykomania: Księga jubileuszowa prof. dr hab. Andrzeja Mani*, red. W. Bernacki, A. Walaszek, t. 2, Kraków 2012, s. 274.

<sup>18</sup> R.E. Brown, *North Korea's Deadly Partnership with Iran*, <https://www.thedailybeast.com/north-koreas-deadly-partnership-with-iran> [dostęp: 14 października 2018].

<sup>19</sup> A. Levkowitz, *Korea and the Middle East Turmoil: A Reassessment of South Korea–Middle East Relations*, „The Korean Journal of Defense Analysis” 2012, s. 229, <http://portal.idc.ac.il/he/schools/government/research/documents/levkowitz.pdf> [dostęp: 21 października 2018].

<sup>20</sup> W. Chapman, *N. Korea's Corps of Diplomatic 'Renegades'*, [https://www.washingtonpost.com/archive/politics/1983/11/13/n-koreas-corps-of-diplomatic-renegades/b63502b2-1fbc-4891-9bae-ee2b80523c18/?noredirect=on&utm\\_term=.44f9223b2b3e](https://www.washingtonpost.com/archive/politics/1983/11/13/n-koreas-corps-of-diplomatic-renegades/b63502b2-1fbc-4891-9bae-ee2b80523c18/?noredirect=on&utm_term=.44f9223b2b3e) [dostęp: 24 października 2018].

<sup>21</sup> B. Bechtol, *Red Rogue. The Persistent Challenge of North Korea*, Washington 2007, s. 38.

takiej współpracy jest też niezwykle podobieństwo pocisków balistycznych będących na wyposażeniu obu krajów. Ekspert ds. uzbrojenia raketowego Jeffrey Lewis z Middlebury Institute of International Studies w Monterrey stwierdził, że: „pierwsze rakiety Iranu, jakie zobaczyliśmy, były dosłownie kopią tych z Korei Płn.” I dodaje: „W ostatnich latach widziałem wspólne fotografie przedstawicieli obydwu krajów przebywających w Korei Płn. i w Iranie”. Według przedstawiciela Pentagonu, z raportów wywiadowczych wynika, iż okręt podwodny typu Yono, który posiadają te państwa, mógł zostać zbudowany na podstawie projektów Pjongjangu<sup>22</sup>. Podobny pogląd wyraził Samuel Rahmani. W jego opinii, rozwój rakiet balistycznych jest najbardziej spójnym obszarem współpracy technologicznej na linii Teheran–Pjongjang, zwłaszcza od kiedy Iran podpisał w 2015 roku umowę nuklearną. Zdaniem Rahmiego, istnieje uderzające podobieństwo między irańskimi pociskami EMAD i koreańskim Rodongiem<sup>23</sup>.

Objęcie prezydentury w Iranie przez Hasana Rowhaniego, uważanego za umiarkowanego przedstawiciela irańskiego reżimu, nie zmieniło relacji Teheranu z Koreą Północną. Należy pamiętać, że jego wybór nie oznaczał przewartościowania polityki zagranicznej kraju, gdyż najważniejsze instrumenty jej prowadzenia w dalszym ciągu pozostały w rękach ajatollaha Ali Chameiniego, reprezentującego na arenie międzynarodowej konserwatywny i skrajnie antyamerykański kurs. Dlatego pomimo oficjalnie głoszonych deklaracji prezydentura Rowhaniego oznaczała kontynuację dotychczasowej polityki wobec Korei Północnej, opartej na współpracy w obszarze nuklearnej aktywności badawczej, co potwierdziła wizyta w Teheranie Kim Yong Nama, weterana koreańskiej dyplomacji oraz nominalnej głowy państwa północnokoreańskiego na zaprzysiężeniu Rowhaniego. Dyplomata ów spotkał się wówczas także z parlamentarzystą irańskim Ali Larijanim chwalcym jego kraj za to, że „stawia godny pochwały opór przeciwko prześladowaniom Stanów Zjednoczonym”. Koreańczyk z kolei odpowiedział, że „Teheran i Pjongjang mają wspólnego wroga”, popierając tym samym prawo Iranu do posiadania pocisków balistycznych, wskazując jednocześnie, że każde państwo ma prawo podejmować w takim zakresie suwerenne decy-

<sup>22</sup> J. Korycińska, *Powiązania między Koreą Północną a Iranem? Pentagon bada sprawę*, [http://fakty.interia.pl/swiat/news-powiazania-miedzy-korea-polnocna-a-iranem-pentagon-bada-spra,nId,2390495#utm\\_source=paste&utm\\_medium=paste&utm\\_campaign=firefox](http://fakty.interia.pl/swiat/news-powiazania-miedzy-korea-polnocna-a-iranem-pentagon-bada-spra,nId,2390495#utm_source=paste&utm_medium=paste&utm_campaign=firefox) [dostęp: 21 października 2018].

<sup>23</sup> S. Rahmani, *A Closer Look at Iran and North Korea's Missile Cooperation*, <https://thediplomat.com/2017/05/a-closer-look-at-iran-and-north-koreas-missile-cooperation/> [dostęp: 22 października 2018].

zje<sup>24</sup>. Wszystko to pozwala wysunąć jeszcze jeden zasadniczy wniosek. Mianowicie taki, że oprócz strategicznych korzyści płynących ze wzajemnej współpracy, związki polityczne obu krajów opierają się na głęboko zakorzenionej solidarności. Wyraźnie akcentowana była kwestia suwerenności tych podmiotów i ich niezależności od innych, zwłaszcza od Stanów Zjednoczonych. W najwyższym stopniu piętnowano jakiegokolwiek ingerencje w wewnętrzne sprawy obu krajów uważających, że wyłącznie one mają prawo decydować o kwestiach militarnych służących obronie ich terytorium i interesów. Wspomniany wyżej Ditto powiedział, że: „To pasuje do szerszego nurtu w Iranie, który ustanawia stosunki dyplomatyczne i handlowe z krajami nieprzyjawnymi. Chodzi o to, że Chomeini wychodził z założenia, że należy nawiązać stosunki z każdym krajem, niezależnie od orientacji ideologicznej”<sup>25</sup>.

Rozwój kooperacji między Koreą Północną a Iranem uwidocznił także raport sygnowany w 2015 roku przez Opozycyjną Krajową Radę Odwoławczą Iranu (NCRI). Według przedstawicieli tej organizacji, skutkiem wizyt w tym kraju koreańskich ekspertów z zakresu badań jądrowych było stworzenie w 2016 roku rodzimych obiektów rakietowych na wzór koreańskich. Kolejny raport NCRI z czerwca tegoż roku stwierdzał, że dzięki tej pomocy Iran wyprodukował już rakiety na bazie modeli północnokoreańskich. W przeświadczeniu irańskich opozycjonistów, Koreańczycy mieli przeszkolić związanych z Korpusem Strażników Rewolucji Islamskiej irańskich ekspertów od programu nuklearnego, a władze w Teheranie czynnie angażować się w rozwój koreańskiego programu atomowego<sup>26</sup>. Według analityków, współpraca obu tych podmiotów wykracza daleko poza zwykłą kooperację. Jesse Jane Duff, była sierżant piechoty morskiej USA, twierdzi, że Korea Północna otrzymuje od Iranu w ramach wzajemnego handlu około 2–3 miliardów dolarów rocznie. Uważa, że handluje ona całym posiadanym arsenałem militarnym oraz wspierała, za pośrednictwem Irańczyków, m.in. syryjski reaktor atomowy zniszczony jeszcze w 2007 roku przez Izrael<sup>27</sup>. Były doradca prezydenta Trumpa do spraw bez-

---

<sup>24</sup> *North Korea's resistance against US bullying praiseworthy: Iran's Larijani*, <https://theirproject.com/blog/2017/08/04/north-koreas-resistance-us-bullying-praiseworthy-irans-larijani/> [dostęp: 20 października 2018].

<sup>25</sup> R.E. Brown, *North Korea's Deadly Partnership...*

<sup>26</sup> *Korea Płn. zacieśnia relacje z Iranem. Żydzi obawiają się niepowodzenia polityki odstraszania*, <http://www.pch24.pl/korea-pln--zaciesnia-relacje-z-iranem--zydzi-obawiaja-sie-niepowodzenia-polityki-odstraszania,53727,i.html#ixzz5EwjV94cx> [dostęp: 25 października 2018].

<sup>27</sup> *Iran dostaje tajną technologię jądrową od Korei Północnej za miliardy dol.*, [http://www.wnp.pl/przemysl-obronny/iran-dostaje-tajna-technologie-jadrowa-od-korei-polnocnej-za-miliardy-dol,307724\\_1\\_0\\_0.html](http://www.wnp.pl/przemysl-obronny/iran-dostaje-tajna-technologie-jadrowa-od-korei-polnocnej-za-miliardy-dol,307724_1_0_0.html) [dostęp: 5 października 2018].

pieczeństwa narodowego USA John Bolton wskazuje, że współpraca Iran–Korea Północna jest w dużej mierze transakcyjna, polegająca na wzajemnej wymianie towarowo-usługowej i dążeniu KRLD do pozyskania z Teheranu twardej waluty. Na uwagę zasługuje stanowisko izraelskiego eksperta do spraw wojskowości Tal Inbara, który zauważył, że Iran zakupił techniczne *know-how* z Korei Północnej dotyczące produkcji pocisków balistycznych, ulepszył je i przekazał z powrotem. Dlatego ten znawca tematu wysunął wniosek, iż Iran odgrywa główną rolę pomocniczą w budowie bomby atomowej przez Pjongjang<sup>28</sup>. Niniejsza teza pojawia się także w raporcie amerykańskich analityków z 2016 roku, którzy podkreślają znaczącą rolę Iranu w rozwoju programu nuklearnego KRLD, pomimo oficjalnych zaprzeczeń amerykańskich polityków i wojskowych, stwierdzających w wewnętrznych analizach Pentagonu, że o ile występują udokumentowane przypadki północnokoreańskiej pomocy atomowej dla Libii, to w odniesieniu do Iranu nie ma na nią wystarczających dowodów<sup>29</sup>. W skrócie, Phenian i Teheran od wielu już lat uzyskują korzyści płynące z dwustronnej wymiany militarnej, budząc tym samym niepokój Waszyngtonu także w kwestii rozwoju ich szczególnych związków politycznych, m.in. w Syrii<sup>30</sup>, będącej poniżej przedmiotem mojej uwagi.

## POLITYKA KRLD W KONFLIKCIE SYRYJSKIM

Kolejnym wątkiem opracowania niech będzie stosunek Koreańczyków z Północy do trwającej w dalszym ciągu syryjskiej wojny. Powyższe zagadnienie, praktycznie niesłusznie nieobecne w polskiej przestrzeni publicznej, może posłużyć za nader rażący przykład nieliczenia się obu dyktatur z życiem obywateli. Współpraca tych krajów, Korei Północnej i Syrii, datuje się od objęcia steru rządów w Damaszku przez Hafiza al-Asada, ojca obecnego prezydenta kraju, Baszara al-Asada. Jeszcze przed objęciem urzędu przez pierwszego z nich oba kraje w 1966 roku nawiązały relacje dyplomatyczne<sup>31</sup>. Ich bliska kooperacja rozpoczęła się od udziału północnokoreańskich pilotów w nalotach syryjskiej

<sup>28</sup> S. Rahmani, *A Closer Look at Iran...*

<sup>29</sup> P. Kerr, S.A. Hildreth, M.B. Nikitin, *Iran-North Korea-Syria Ballistic Missile and Nuclear Cooperation*, Washington 2016, <https://fas.org/sgp/crs/nuke/R43480.pdf>, s. 8.

<sup>30</sup> *Iran and North Korea: Marriage of Convenience*, <http://iranprimer.usip.org/blog/2017/nov/02/iran-and-north-korea-marriage-convenience> [dostęp: 23 października 2018].

<sup>31</sup> J. Smith, *Syria's Assad Says Will Visit North Korea*, *News Agency Reports*, <https://www.reuters.com/article/us-northkorea-missiles-syria/syrias-assad-says-will-visit-north-korea-news-agency-reports-idUSKCN1IZ0DD> [dostęp: 18 października 2018].

obrony powietrznej w czasie wspomnianej wcześniej wojny arabsko-izraelskiej. Współpraca powyższa była kontynuowana przez kolejne dekady, z czasem poszerzona o produkcję rakiet balistycznych przez obecnego prezydenta Syrii aż do 2007 roku, kiedy to – jak wykazano powyżej – Izraelczycy zniszczyli elektrownię służącą do produkcji plutonu. Według dziennikarzy „New York Times’a”, Korea Północna dostarcza władzom w Damaszku znaczne ilości broni chemicznej używanej potem przeciwko syryjskiej społeczności cywilnej. Dziennikarze powołują przy tym na raporty ONZ z lat 2012–2017, z których wynika, że w tym czasie do Syrii dotarło co najmniej 40 statków z częściami do produkcji broni chemicznej – m.in. z kwasoodpornymi płytkami, zaworami i termometrami umożliwiającymi produkcję bomb z gazem bojowym typu chlor, które prawdopodobnie zostały użyte przez syryjski reżim już w czasie ataku na Ghutę w 2013 roku. Według Organizacji, jeszcze w sierpniu 2016 roku do Syrii przybyli przedstawiciele północnokoreańskiego rządu oraz technicy z tego kraju, żeby pomóc w produkcji i specjalistycznym montażu chemicznej amunicji<sup>32</sup>. Zastanowienie wzbudziła także wcześniejsza wizyta w Pjongjangu syryjskiego ministra kultury Loubany Mouchaweh na początku listopada 2012 roku i podpisanie szeregu dwustronnych porozumień dotyczących rozszerzenia współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej, także po zakończeniu obecnie trwającego konfliktu<sup>33</sup>. O szczególnym stosunku władz w Damaszku do KRLD może świadczyć fakt odsłonięcia w tym kraju w 2015 roku monumentu Kim Ir Sena. Analityk Samuel Rahmani wykazuje, że pomoc militarna Korei Północnej dla syryjskiego prezydenta Asada była często postrzegana jako symboliczna, lecz w rzeczywistości rola KRLD jako wielce prawdopodobnego dostawcy broni chemicznej dla reżimu doprowadziła do wzrostu obaw społeczności międzynarodowej, że odgrywa ona istotną rolę w utrzymywaniu się Asada przy władzy. Ekspert zwraca także uwagę na bliskie powiązania pomiędzy Korea Mining Development Trading Corporation (KOMID), organem eksportującym broń Korei Północnej, a Syryjskim Centrum Badań Naukowych (SSRC) pracującym nad tworzeniem broni chemicznej, co podsycza zrozumiałe spekulacje zachodnich instytucji<sup>34</sup>. Z dru-

<sup>32</sup> M. Kokot, *Korea Północna współpracuje z reżimem Asada w Syrii. Dostarcza części do produkcji broni chemicznej*, <http://wyborcza.pl/7,75399,23077905,korea-polnocna-od-lat-wspolpracuje-z-rezimem-asada-w-syrii.html> [dostęp: 14 października 2018].

<sup>33</sup> A. Mansourov, *Kim Jong Un's Foreign Policy Record: The Juche Revolution Continues*, <https://www.38north.org/2013/02/amansourov020113/> [dostęp: 22 października 2018].

<sup>34</sup> S. Rahmani, *North Korea's Syrian Connection*, <https://thediplomat.com/2018/02/north-koreas-syrian-connection/> [dostęp: 24 października 2018].

giej strony winniśmy pamiętać, że informacje o możliwym wsparciu Syrii przez Koreę Północną są często nieprecyzyjne i szczątkowe. Istnieje jednak wiele innych informacji i sygnałów, które pozwalają przyjąć z dużą dozą prawdopodobieństwa, że KRLD odgrywa znaczącą rolę w syryjskiej wojnie domowej. Jednym z nich mogą być słowa członka syryjskiej opozycji Asada al-Zoubiego, który stwierdził, że w walkach biorą udział dwie jednostki północnokoreańskie – Chalma -1 i Chalma -7, które są „śmiertelnie niebezpieczne”. Instytut do spraw koreańskich w USA zasugerował, że arabskojęzyczni północnokoreańscy doradcy wojskowi odegrali w 2013 roku znaczącą rolę w planowaniu bitwy o Qusair, a dyrektor Syryjskiego Obserwatorium Praw Człowieka, Ramii Abd-al-Rahman wspominał, że oficerowie tego kraju, rozmieszczeni na południowy-wschód od Aleppo oraz w samym mieście, brali udział w walkach o powyższe miasto wraz z regularnymi siłami armii syryjskiej<sup>35</sup>. Powyższe informacje wymagają jednak weryfikacji w innych źródłach.

Konflikt syryjski zasługuje na tym większą uwagę, gdyż podobnie jak wydarzenia w Libii przewartościował obraz północnokoreańskiej polityki zagranicznej. Nie ulega wątpliwości, że interwencja Zachodu mająca na celu odsunięcie od władzy Kaddafiego i wszczęta w Syrii wojna dały do zrozumienia Kim Dzong Unowi, że w celu utrzymania się u władzy, konieczne jest jak najszybsze zbudowanie bomby atomowej, gdyż jedynie ona stanowi swoistą polisę ubezpieczeniową dla reżimu Kimów na wypadek jakiegokolwiek zewnętrznej agresji. Dyktator ten nie bez racji doszedł do wniosku, że w okresie Arabskiej Wiosny Waszyngton porzucił lojalne wobec siebie reżimy bliskowschodnie, m.in. w Egipcie czy Jemenie. Dlatego też w interesie władz Korei Północnej niezbędne będzie zacieśnienie więzów nie tylko z dotychczasowymi sprzymierzeńcami – z Chinami i z Rosją – ale także z antyamerykańskimi krajami w regionie bliskowschodnim, w tym z Syrią<sup>36</sup>. Warto zwrócić uwagę także na fakt poparcia Asada przez Kim Dzong Una udzielonego po nalotach państw zachodnich w odwecie za atak gazowy w Doumie w kwietniu 2018 roku. W przekazanym oświadczeniu północnokoreański przywódca gratulował Asadowi „wielkich osiągnięć”, które miał, by bronić suwerenności Syrii<sup>37</sup>. Co ciekawe,

<sup>35</sup> F.S. Gady, *Is North Korea Fighting for Assad in Syria?* <https://thediplomat.com/2016/03/is-north-korea-fighting-for-assad-in-syria/> [dostęp: 20 października 2018].

<sup>36</sup> A. Mansourov, *Kim Jong...*

<sup>37</sup> *Świat na krawędzi wojny światowej 3: Korea Północna łączy się z Syrią, aby bronić „słusznej sprawy”*, <http://detektywprawdy.pl/2018/04/19/swiat-na-krawedzi-wojny-swiatowej-3-korea-polnocna-laczy-sie-z-syria-aby-bronic-slusznej-sprawy/> [dostęp: 15 października 2018].

ofensywa państw zachodnich rodząca rosnące zagrożenie wojną na Półwyspie Koreańskim, część analityków odczytała jako sygnał dla Kim Dzong Una, że jeśli nie będzie on skory do podjęcia rozmów na temat powstrzymania własnego programu atomowego, to może podzielić los Syrii oraz innych dyktatorów, jak np. Kaddafiego. Twierdzono wręcz, że obok ataku na Syrię dodatkowym elementem presji amerykańskiego prezydenta wobec Korei Północnej jest zerwanie porozumienia nuklearnego z Iranem, ponieważ jeśli Kim Dzong Un odmówiłby podjęcia rozmów z USA w kwestii swojego programu nuklearnego, to naraziłby się na tożsame sankcje zastosowane wobec Teheranu, który na skutek zerwania porozumienia może ponownie pograżyć się w głębokiej izolacji międzynarodowej. Wyrażono także pogląd, że celem prezydenta USA jest wywołanie u północnokoreańskiego dyktatora przeświadczenia, iż amerykański atak na bazy rakietowe i ośrodki nuklearne KRLD jest wielce prawdopodobny, jeśli będzie on nadal realizował nieustępliwą politykę na wzór Iranu lub Syrii<sup>38</sup>. Identyczne stanowisko wyraził prof. Kim Hyun-Wook z Koreańskiej Narodowej Akademii Dyplomatycznej, w którego przekonaniu Korea Północna mogła poczuć się co najmniej zaniepokojona niedawnym atakiem państw zachodnich na Syrię. Analityk ten twierdzi nie bez podstaw, że tak jednoznaczna i ostra reakcja Zachodu na rzekome użycie broni chemicznej przez Asada, może jednak równocześnie wpłynąć na zwiększenie kooperacji KRLD z Syrią i z Iranem dla wzrostu swoistej pewności siebie obu tych krajów w przeciwstawianiu się Stanom Zjednoczonym w rejonie bliskowschodnim<sup>39</sup>. Choć w świetle spotkania w Singapurze prezydenta Trumpa i Kim Dzong Una można powziąć pewne wątpliwości co do zaostrzania się wrogości między USA a KRLD, to jednak nie ulega wątpliwości, że strona północnokoreańska, kierując się własnymi interesami, prowadzi ze Stanami Zjednoczonymi grę polityczną mającą na celu osłabienie ich pozycji w różnych zakątkach globu, w tym także na Bliskim Wschodzie. Dowodzi tego także nieudany szczyt Trump–Kim w Hanoi w lutym 2019 roku, podczas którego obie strony nie doszły do porozumienia w kwestii denuklearyzacji Półwyspu Koreańskiego. Nieprzypadkowo dwa miesiące po zerwaniu rokowań z USA przywódca Korei Północnej spotkał się we Władywostoku z prezydentem Rosji, Władimirem Putinem, a w czerwcu 2019 roku doszło do wizyty mini-

<sup>38</sup> C. Freeman, M. Gurtov, *Unpacking a US Decision to Engage North Korea: What it Entails and What it Could Achieve*, April 2018, [https://www.38north.org/wp-content/uploads/pdf/38-North-SR-1804\\_Freeman-Gurtov.pdf](https://www.38north.org/wp-content/uploads/pdf/38-North-SR-1804_Freeman-Gurtov.pdf), s. 7 [dostęp: 22 października 2018].

<sup>39</sup> *Świat na krawędzi wojny światowej* 3...

stra spraw zagranicznych Syrii w Pjongjangu, podczas której zgodnie skrytykowano amerykańską politykę sankcji<sup>40</sup>. Nawiązanie jeszcze silniejszej kooperacji z Syrią i próby bardziej aktywnego włączenia się w konflikt tam się rozgrywający może stanowić dla Pjongjangu szansę na deprecjację znaczenia Waszyngtonu także w całej Azji Południowo-Wschodniej. Potwierdzeniem tej opinii mogą być pojawiające się doniesienia o możliwej wizycie Asada w KRLD<sup>41</sup>. Zatem zasadne jest przypuszczenie, że Kim Dzong Un będzie dążył do wiązania Amerykanów w większym niż dotychczas stopniu z sytuacją w świecie arabskim, co stać się może w dłuższej perspektywie korzystne dla sojuszników dyktatora, gdyż za sprawą zwiększonego angażowania się USA w regionie łatwiej będzie prezentować wizerunek Waszyngtonu jako destabilizatora ładu międzynarodowego na Bliskim Wschodzie. Z drugiej strony zaangażowanie to może jednocześnie doprowadzić do jego pomniejszenia na obszarze Dalekiego Wschodu, a szczególnie w Korei Południowej, gdzie nadal stacjonuje około 40 tysięcy żołnierzy armii Stanów Zjednoczonych. Przykład syryjski dowodzi, że nowa przyjazna Zachodowi retoryka Kim Dzong Una w rzeczywistości prowadzi do stworzenia na kontynencie azjatyckim bloku autorytarnych państw, co w połączeniu z faktem posiadania przez Koreę Północną bomby atomowej, stanowi dla Stanów Zjednoczonych, Japonii czy Korei Południowej niezwykle istotne zagrożenie. Jednym z krajów, mogących stać się potencjalnym sojusznikiem Pjongjangu, jest Egipt.

## RELACJE PÓLNOCNOKOREAŃSKO-EGIPSKIE

Współczesne relacje obu powyższych podmiotów należy wiązać przede wszystkim z Arabską Wiosną. Ze względu na więzi historyczne oraz wspomnianą już współpracę wojskową KRLD i Egiptu w latach siedemdziesiątych Korea Północna nie przyjęła upadku Mubarak z entuzjazmem, chociaż Pjongjang pogratulował wyborczego zwycięstwa kandydatowi Bractwa Muzułmańskiego, Mohammedowi Mursiemu, z którym wiązał nadzieje na jego bardziej niezależną politykę wobec Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników. Ambasador Korei Południowej w Egipcie Jong-Won Yoon w styczniu 2012 roku,

<sup>40</sup> C. Zwirko, *North Korea, Syria Agree to Fight Sanctions with More Economic Cooperation*, <https://www.nknews.org/2019/06/north-korea-syria-agree-to-fight-sanctions-with-more-economic-cooperation/> [dostęp: 11 września 2019].

<sup>41</sup> *Prezydent Syrii „pojedzie do Korei Północnej”*, <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiatea,2/kcna-prezydent-syrii-basza-al-asad-spotka-sie-z-kim-dzong-unem,842168.html> [dostęp: 13 października 2018].



przewidywał, że po przeprowadzeniu demokratyzacji Egipt przyjmie wolnorynkowy system gospodarczy, który przybliży go do Korei Południowej<sup>42</sup>. Sytuacja zmieniła się po obaleniu Mursiego i objęciu urzędu prezydenta USA przez Donalda Trumpa. Nowy lokator Białego Domu od początku urzędowania przyjął zdecydowaną retorykę wobec kontaktów reżimu Kim Dzong Una m.in. z Egiptem. Istnieje wiele dowodów, o których wspomniał amerykański prezydent, w odniesieniu do ścisłych kontaktów egipsko-północnokoreańskich i płynących z nich „korzyści militarnych” dla KRLD. Według licznych doniesień, w ramach oficjalnych działań Pjongjang korzysta z tzw. firm frontowych, misji dyplomatycznych i handlowych oraz z usług międzynarodowych mediatorów mających na celu sprzedaż posiadanego, nie zawsze legalnego, uzbrojenia. Ekspertci branżowi ONZ na początku 2017 roku udokumentowali północnokoreański handel nie zgłoszony do obrotu międzynarodowego uzbrojenia w postaci szyfrujących środków łączności, przenośnych systemów obrony powietrznej i pocisków do nich kierowany do odbiorców na Bliskim Wschodzie i w Afryce. Opisano np. incydenty przemytu broni z Korei Północnej do Libii czy Erytrei. Według południowokoreańskiej agencji informacyjnej Yonhap, byli przedstawiciele KRLD oznajmili w 2015 roku, że Egipt stanowi na Bliskim Wschodzie centrum handlu bronią pochodzącą z Korei Północnej. Ponadto zespół ekspertów ONZ poinformował, że północnokoreańska firma Ocean Maritime Management (OMM) z siedzibą w Egipcie, była wykorzystywana do przemytu broni. Zespół ów wymienił egipski Port Said jako lokalizację od 2011 roku dla agencji spedycyjnych, osadzonych w egipskiej firmie Sunlight Agency, która intensywnie angażowała się w ułatwianie mającego prawny charakter przekraczania Kanału Sueskiego i logistycznej odprawy ładunków poddawanych kontroli właśnie przez personel wymienionej firmy OMM. W sierpniu 2016 roku egipscy funkcjonariusze celni przechwycili w drodze do Kanału Sueskiego północnokoreański statek, przewożący około 30 tysięcy granatów i powiązany z nimi sprzęt, a także minerały wykorzystywane w produkcji smartfonów. Inny raport ONZ sugerował, że Korea Rungrado General Trading Corporation, działała w przeszłości w Egipcie i mogła mu dostarczać części raketowe<sup>43</sup>. W oświadczeniu Białego Domu wezwano wówczas Egipt do zaprzestania dostarczania „korzyści gospodarczych” dla Korei Północnej. Po-

<sup>42</sup> N. Song, *North Korea's Middle East...*

<sup>43</sup> D. Leone, *Egypt's North Korea Connection*, <https://pomed.org/egypts-north-korea-connection/> [dostęp: 29 września 2018].

wyższe stanowisko amerykańskiej administracji można odnieść także do informacji o znaczących powiązaniach z reżimem najbogatszej rodziny Egiptu – Sawirich, przypominających, że firma Nagasib Sawiris Orascom Telecom Media & Technology (OTMT) podpisała z rządem Korei Północnej w 2008 roku kontrakt na powołanie Koryolink, jedynej sieci telefonii komórkowej 3G w tym kraju. Sieć ta wygenerowała trzy miliony użytkowników i podobno zarabia setki milionów dolarów. Korea Północna wymusiła na OTMT repatriację dywidend, co spowodowało, że firma reinwestowała znaczne kwoty, zapewniając tym samym dyktaturze wiele niezbędnych do jej funkcjonowaniu inwestycji zagranicznych. Rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ z sierpnia 2017 roku określa wprowadzenie zakazu podejmowania przedsięwzięć i gospodarczych powiązań podmiotów komercyjnych z KRLD, ale sankcje dla łamiących go, mogą nie dotyczyć OTMT, ponieważ rezolucja zawiera niejasną lukę dla „istniejących wspólnych przedsięwzięć” i stwierdza, że komitet ONZ może zatwierdzić niektóre z nich. Firma OTMT ogłosiła w 2016 roku, że zamknie w Pjongjangu swój oddział, Orabank, który był wykorzystany do transferu funduszy do kraju. Według Chosun Ilbo, głównego południowokoreańskiego portalu informacyjnego, Orabank był także powiązany z Bankiem Handlu Zagranicznego Korei Północnej, objętym przez Waszyngton sankcjami za udział w finansowaniu koreańskiego programu nuklearnego<sup>44</sup>. Pomimo zdecydowanych działań amerykańskiej administracji nie można wykluczyć, że poprawiające się kontakty Waszyngton–Pjongjang mogą doprowadzić do intensyfikacji współpracy między Egiptem a Koreą Północną, gdyż Kair, rozczarowany niewystarczającym wsparciem USA dla egipskiej gospodarki, szuka sprzymierzeńców, nastawionych nieprzychylnie wobec świata zachodniego, m.in. Rosji. Niewątpliwie relacje wyżej wymienionych podmiotów będą uwarunkowane przebiegiem innego sporu na Bliskim Wschodzie.

## STANOWISKO KRLD WOBEC KONFLIKTU IZRAELSKO-PALESTYŃSKIEGO

Kolejnym zagadnieniem wymagającym omówienia pozostaje stanowisko, jakie prezentuje rząd Korei Północnej wobec konfliktu izraelsko-palestyńskiego. Chociaż od zimnej wojny pogląd ten przedstawiał się zdecydowanie propalestyńsko, to w obliczu kłopotów gospodar-

---

<sup>44</sup> *Ibidem*.

czych początku lat pięćdziesiątych oraz osłabienia władzy Kim Ir Sena, służby Korei Północnej oraz Izraela nawiązały współpracę, zapoczątkowaną spotkaniem z północnokoreańskim biznesmenem ówczesnego zastępcy dyrektora generalnego ds. Ameryki Północnej w MSZ Izraela Eytana Bentsura, który miał zasugerować zakup przez Izrael „nieistniejącej” kopalni złota w Korei Północnej oraz izraelską pomoc gospodarczą w zamian za ograniczenie przez Pjongjang kontaktów militarnych z Iranem. Według Arona Shai, profesora studiów wschodnioazjatyckich na uniwersytecie w Tel Awiwie, żadna oficjalna izraelska dokumentacja takich wzajemnych spotkań – nie istnieje, mimo dokonania interakcji korzystnych rozwiązań dla obu stron<sup>45</sup>. Reżim skłonny był rozważyć otwarcie izraelskiego przedstawicielstwa dyplomatycznego w Pjongjangu. Ostatecznie rozmowy zostały przerwane przez nowego prezydenta USA Billa Clintona, który wymógł zaprzestanie wzajemnych kontaktów na linii Izrael – KRLD<sup>46</sup>. Także politycy izraelscy, a szczególnie ówczesny premier Izaak Rabin i wyżsi rangą przedstawiciele Mosadu, doszli do wniosku, że dalsze kontynuowanie negocjacji jest bezcelowe<sup>47</sup>. W kolejnych latach – praktycznie do śmierci Kim Dzong Ila – nie doszło do kontaktów na znaczących szczeblach administracyjnych między oboma państwami, zaś po objęciu rządów przez Kim Dzong Una dostrzeżono silniejszą niż wcześniej wrogość Pjongjangu do międzynarodowych działań państwa Izrael. W 2008 roku Pjongjang potępił działania izraelskie w czasie wojny w Strefie Gazy, podkreślając szczególnie zabójstwa nieuzbrojonych cywilów. Pisano, że jest to zbrodnia przeciwko ludzkości, poważna prowokacja wobec Palestyńczyków i społeczności arabskiej oraz przeciwieństwo dla działań w obszarze procesu pokojowego na Bliskim Wschodzie. Północnokoreańskie media wyrażały wówczas opinie, że „dopóki Izrael kontynuuje politykę przeciwko Palestynie, a USA nalega na swoją dwutorową politykę, na Bliskim Wschodzie nie będzie pokoju”. Świadcami podobnej reakcji byliśmy w listopadzie 2012 roku, kiedy to potępiony został atak powietrzny Izraela w Strefie Gazy. Znaczącym wydaje się być fakt, że władze Autonomii Palestyńskiej, mając na uwadze długoletnie poparcie Korei Północnej dla palestyńskiej walki z Izraelem,

<sup>45</sup> A. Shai, *North Korea and Israel: A Missed Opportunity?* „Israel Journal of Foreign Affairs” 2016, t. 10, nr 1, s. 63.

<sup>46</sup> W. Roszkowski, *Półwiecze. Historia polityczna świata po 1945 roku*, Warszawa 2005, s. 487.

<sup>47</sup> R. Ahren, *The Curious Tale of Israel's Short-lived Courtship of North Korea*, <https://www.timesofisrael.com/the-curious-tale-of-israels-short-lived-courtship-of-north-korea/> [dostęp: 23 października 2018].

przez szereg lat nie nawiązywały stosunków dyplomatycznych z Koreą Południową<sup>48</sup>. W tym samym czasie północnokoreańskie środki masowego przekazu w ostrych słowach krytykowały wypowiedź Avidgora Libermana, szefa izraelskiej dyplomacji, który nieprzychylnie wyrażał się na temat reżimu w Pjongjangu i potępiał jego próby nuklearne, nazywając Kim Dzong Una „szaleńcem, który dowodzi grupą radykałów”. W odpowiedzi Izrael definiowano „jedynym państwem, które nielegalnie posiada broń atomową pod patronatem USA”<sup>49</sup>. Według wszelkiego prawdopodobieństwa obecne nasilenie sporu nastąpiło na skutek zdecydowanie proizraelskiej linii administracji prezydenta Trumpa. Analizy poświęcone obustronnym relacjom coraz częściej podkreślają, że agresywne antyizraelskie stanowisko Pjongjangu może przyczynić się do zmiany architektury bezpieczeństwa międzynarodowego na Bliskim Wschodzie, gdyż KRLD przekazuje wypracowywane przez siebie nowoczesne technologie militarne dla Hamasu i innych skrajnie wrogo nastawionych wobec Izraela ugrupowań terrorystycznych. Dlatego też według Michaela Freunda państwo żydowskie powinno bardziej stanowczo reagować na północnokoreańską politykę, zacieśniając swoje powiązania z Koreą Południową, stosując jednocześnie różnorodne formy nacisku wobec reżimu<sup>50</sup>.

Prasa amerykańska i izraelska informowały także, że ów reżim nadzorował w latach 2003–2004 budowę na południu Libanu dużych podziemnych obiektów dla Hezbollahu zaopatrzonych m.in. w zapasy żywności i broni<sup>51</sup>. Współpraca tej arabskiej partii politycznej i rządu w Pjongjangu trwała już przed wojną w 2006 roku. Według Royce Lamberth, amerykańskiej sędzi, orzekającej w „procesie” Iranu oraz Korei Północnej odnośnie ataków raketowych na obszar Izraela w 2006 roku, członkowie Hezbollahu, m.in. obecny szef tej organizacji Hassan Nasrallah, szef służby bezpieczeństwa i wywiadu Ibrahim Akil, czy Mustafa Badreddine – szef kontrwywiadu organizacji, odbywali już pod koniec lat osiemdziesiątych podróże szkoleniowe do KRLD. Lamberth precyzuje, że komuniści północnokoreańscy dostarczyli Hezbollahowi i Hamasowi środki materialne i pomoc technologiczną potrzebną do budowy tuneli w rejonie na południe od rzeki Litani przy granicy z Izraelem, które okazały się być głównym ba-

<sup>48</sup> N. Song, *North Korea's Middle East...*

<sup>49</sup> A. Kamiński, *Kim ma nowego wroga. To Żydzi*, <https://www.o2.pl/arttykul/kim-ma-nowego-wroga-to-zydzi-6117621394744961a> [dostęp: 22 października 2018].

<sup>50</sup> M. Freund, *Gdy Izrael toczył bój z Koreą Północną*, <http://www.fzp.net.pl/opinie/gdy-izrael-toczyl-boj-z-korea-polnocna>, op.cit. [dostęp: 4 października 2018].

<sup>51</sup> B.E. Bechtol, *North Korea and Support...*, s. 49.

stionem ich oporu przeciwko Izraelowi w czasie przedmiotowej wojny z Izraelem w 2006 roku. Do tej pory odkryto cztery (z około dwudziestu) tunele, niektóre zdolne do przemieszczenia znacznej ilości żołnierzy w krótkim czasie. W przekonaniu sędzi, konfiguracja i parametry systemu tunelowego bardzo przypominają podobny układ ze strefy zdemilitaryzowanej oddzielającej Koreę Północną od Południowej<sup>52</sup>. Zatem w pewnym sensie zrozumieliśmy staję się stanowisko strony palestyńskiej określającej słowami swojego ambasadora w Pjongjangu, północnokoreański rząd jako „poświęcający się wolności i szczęściu obywateli”<sup>53</sup>.

## RELACJE KOREI PÓŁNOCNEJ Z KRAJAMI ZATOKI PERSKIEJ

Innym wątkiem prezentowanego tematu jest północnokoreańska kooperacja z sunnicką monarchią w Kuwejcie, kraju posiadającym ambasadę w KRLD<sup>54</sup>. Należy stwierdzić, że kontakty obu podmiotów, zapoczątkowane w 2001 roku, są w pewien sposób ograniczone prozachodnim kursem kuwejckiej monarchii w polityce zagranicznej, nie stoją jednak w sprzeczności z rozwojem relacji ekonomicznych, które przejawiają się głównie w wydawaniu wiz pracownikom z Korei Północnej. Większość pracowników tego kraju otrzymuje wynagrodzenie w kwocie około tysiąca dolarów miesięcznie, chociaż na rękę pracownik odbiera jedynie 200 dolarów stanowiących mimo wszystko niebagatelną kwotę, uwzględniając jako zasadę roczny dochód na poziomie 1700 dolarów<sup>55</sup>. Dodatkowo kilka tysięcy robotników północnokoreańskich pracuje przy projektach budowlanych za niższe wynagrodzenia niż pracownicy z innych krajów azjatyckich. Ze względu na daleko idące skutki sankcji międzynarodowych dla północnokoreańskiej ekonomii, robotnicy zatrudnieni w Kuwejcie zapewniają reżimowi Kim Dzong Una dostęp do twardej waluty, a urzędnicy tego kraju konfiskują około 50 procent pensji pracowników w ramach swoistej „opłaty

<sup>52</sup> B. Macrois, *The Hezbollah Connection to North Korea*, <https://www.opslens.com/2017/11/20/hezbollah-connection-north-korea/> [dostęp: 13 października 2018].

<sup>53</sup> Y. Ettinger, *Powiązania organizacji palestyńskich z Koreą Północną*, <http://www.fzp.net.pl/opinie/powiazania-organizacji-palestynskich-z-korea-polnocna> [dostęp: 19 października 2018].

<sup>54</sup> G. Cafiero, *What Next for Kuwaiti-North Korean Relations?*, <https://english.alarabiya.net/en/views/news/middle-east/2017/09/26/What-Next-for-Kuwaiti-North-Korean-Relations-.html> [dostęp: 22 października 2018].

<sup>55</sup> M. Druś, *Kuwejt nadal będzie dawał wizy pracownikom z Korei Północnej*, <https://www.pb.pl/kuwejt-nadal-bedzie-dawal-wizy-mieszkancom-korei-polnocnej-868602> [dostęp: 24 października 2018].

lojalnościowej”, aby wygenerować potrzebne państwu dochody<sup>56</sup>. Relacje z Kuwejtem były, przynajmniej oficjalnie, wielce skutecznym kanałem komunikacji pomiędzy Koreą Północną a Zatoką Perską. Kuwejcki Fundusz Rozwoju Arabskiego kilkakrotnie udzielił KRLD pożyczek na pewne projekty infrastrukturalne. Dla przykładu, w latach 2005–2008 sfinansował odbudowę oczyszczalni ścieków w Pjongjang, a także rekultywację kanału Onha i rzeki Botong. W 2017 roku Ministerstwo Ochrony Środowiska zawarło umowę z Funduszem dotyczącą budowy nowej dwupasmowej autostrady z Phenianu do Pyongsong<sup>57</sup>. Na skutek amerykańskich nacisków i kolejnej próby atomowej KRLD, w lipcu 2017 roku nastąpiło znaczące ochłodzenie wzajemnych relacji. Władze w Kuwejcie zapowiedziały całkowity zakaz importu towarów północnokoreańskich i eksportu własnych, przerwanie wydawania wiz dla obywateli Korei Północnej, a także zablokowanie możliwości udzielania pożyczek z państwowego banku Kuwejtu oraz całkowity zakaz bezpośrednich lotów do i z KRLD<sup>58</sup>. Ponadto po wizycie kuwejckiego monarchy w Waszyngtonie doszło we wrześniu tegoż roku do odejścia północnokoreańskiego ambasadora ze stanowiska<sup>59</sup>. Obecnie forsowana dwustronna poprawa relacji może zwiastować trwałą odbudowę kontaktów Pjongjangu z Kuwejtem, chociaż nie można o tym jeszcze jednoznacznie przesądzić.

Nie należy zapominać o relacjach północnokoreańskiego państwa z Arabią Saudyjską i wątku jemeńskim. Oba kraje, nawiązały bliskie wzajemne kontakty jeszcze w okresie istnienia Jemenu Północnego. Według jednego z ekspertów do spraw bezpieczeństwa, uciekiniera z Korei Północnej, Jemenowi dostarczane były rakiety oraz delegowani byli cywilni i wojskowi specjaliści w celu wzmocnienia zdolności obronnych państwa jemeńskiego, wspierając także reżim Saleha w czasie wojny domowej po 2011 roku<sup>60</sup>. Poparcie dla tego państwa jest tym ważniejsze, że do dnia dzisiejszego KRLD nie utrzymuje stosunków

<sup>56</sup> G. Cafiero, *A Look at the Kuwaiti-North Korean Relationship*, <https://lobelog.com/a-look-at-the-kuwaiti-north-korean-relationship/> [dostęp: 10 października 2018].

<sup>57</sup> J. Feffer, *North Korea's Complicated Relationship With the Gulf*, [https://www.fairobserver.com/region/middle\\_east\\_north\\_africa/north-koreas-complicated-relationship-gulf-99077/](https://www.fairobserver.com/region/middle_east_north_africa/north-koreas-complicated-relationship-gulf-99077/) [dostęp: 8 października 2018].

<sup>58</sup> T. O'Connor, *Are Sanctions Against North Korea Working? U.S. Ally Kuwait Cuts Off Kim Jong Un After Nuclear Threats*, <http://www.newsweek.com/sanctions-against-north-korea-working-us-ally-kuwait-kim-nuclear-650578> [dostęp: 23 października 2018].

<sup>59</sup> S. Vestall, *Kuwait orders North Korea's ambassador to leave within a month*, <https://www.reuters.com/article/us-kuwait-northkorea/kuwait-orders-north-koreas-ambassador-to-leave-within-a-month-idUSKCN1BS0MQ> [dostęp: 11 października 2018].

<sup>60</sup> S. Rahmani, *North Korea's Balancing Act in the Persian Gulf*, [https://www.huffingtonpost.com/samuel-razmani/north-koreas-balancing-act\\_b\\_7995688.html?guccounter=1](https://www.huffingtonpost.com/samuel-razmani/north-koreas-balancing-act_b_7995688.html?guccounter=1) [dostęp: 4 października 2018].

dypłomatycznych z Arabią Saudyjską, co jest wynikiem nie tylko różnic ideologicznych czy religijnych, ale przede wszystkim zdecydowanego antykomunizmu władz w Rijadzie i proamerykańskiej polityki zagranicznej dynastii Saudów. Kwestią sporną jest także wspomniany wyżej program nuklearny Iranu, jednego z największych wrogów władz saudyjskich. Z drugiej strony, jak wskazuje Zachary Keck, współpraca obu podmiotów jest jednak możliwa. Zdaniem tego analityka, polem do kooperacji może stać się ewentualne przekazanie przez Pjongjang dla dynastii Saudów technologii nuklearnych do budowy przez Rijad bomby atomowej i potencjalnej ochrony przed Iranem<sup>61</sup>. Taką ewentualność w chwili obecnej należy na szczęście podać w wątpliwość, dopóki KRLD nie rozwinię w pełni własnego programu atomowego i nie osłabi współpracy z Teheranem. Nie należy wykluczyć, że w przyszłości, w miarę postępującego rozwoju ekonomicznego Korei Północnej, Arabia Saudyjska może stanowić dla tego kraju ciekawy kierunek, gdyż Rijad w swojej polityce zagranicznej nie podkreśla centralnej roli praw człowieka. W każdym razie nie ulega wątpliwości, że potencjalne nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Pjongjangiem a Rijadem może przyczynić się do obecnie niesprecyzowanych zmian w architekturze bezpieczeństwa na Bliskim Wschodzie.

## ZAKOŃCZENIE

Przyszłe relacje Korei Północnej z krajami Bliskiego Wschodu rysują się w mojej opinii jako dużo bardziej zintensyfikowane. Nie ulega wątpliwości, że w dobie planowanych i z wolna realizowanych reform gospodarczych w tym kraju oraz stopniowej poprawy życia jego obywateli, świat arabski będzie stanowił jeden z ważniejszych obszarów ekspansji północnokoreańskiej gospodarki. Realizując wspomnianą na początku artykułu doktrynę Bjungjin, dotyczącą równomiernego rozwoju potencjału ekonomicznego i nuklearnego kraju, Kim Dzong Un słusznie ocenia, że nawiązanie stosunków politycznych i gospodarczych m.in. z sunnickimi monarchiami będzie niezwykle korzystne dla przyszłości jego kraju. Poza tym północnokoreański dyktator jest świadomy, że państwa Bliskiego Wschodu – w odróżnieniu do krajów zachodnich – nie będą zwracały większej uwagi na sferę przestrzegania praw człowieka, co jest istotnym atutem w polityce KRLD. Należy jednak pamięć-

---

<sup>61</sup> Z. Keck, *The Ultimate Nightmare: North Korea Could Sell Saudi Arabia Nuclear Weapons*, <http://nationalinterest.org/feature/the-ultimate-nightmare-north-korea-could-sell-saudi-arabia-13162> [dostęp: 17 października 2018].

tać, że omawiany kierunek ekspansji Korei Północnej może natrafić na pewne przeszkody. Po pierwsze, polityka wielu krajów bliskowschodnich jest w różnym stopniu uwarunkowana sojuszami z krajami zachodnimi, które mogą wywierać wpływ na swoich „sprzymierzeńców”, mając na uwadze minimalizację kooperacji z Koreą Północną w obawie o możliwość wykorzystania środków pomocowych do rozwoju w przyszłości programu nuklearnego kraju, czego przykładem jest amerykańska interwencja w 1993 roku przeciwko rozwojowi kontaktów KRLD z Izraelem w dziedzinie militarnej. Po drugie, nie możemy zapominać o znaczących różnicach kulturowych obu podmiotów – Korei Północnej i krajów arabskich. Otwarcie się na świat muzułmański kraju nastawionego nacjonalistycznie i wręcz wrogo do zewnętrznych społeczności może rokować bliżej nieokreślone trudności we wzajemnych kontaktach. Takie otwarcie na Bliski Wschód będzie na pewno procesem ściśle kontrolowanym przez władze w Pjongjangu i dlatego nie należy się w przedmiotowej materii spodziewać większych trudności. Po trzecie, wydaje się, że aktywność północnokoreańska w świecie arabskim będzie w znaczny sposób uwarunkowana stosunkami KRLD z Chinami. Od momentu szczytu przywódców Korei Północnej i Stanów Zjednoczonych w Singapurze obserwujemy proces stopniowej intensyfikacji relacji między Pjongjaniem a Pekinem, czego dowiodła podróż Kim Dzong Una do Pekinu w marcu 2018 roku i w styczniu 2019 roku oraz wizyta prezydenta Chin Xi Jinpinga w Korei Północnej w czerwcu 2019 roku. Jest ona o tyle istotna, że po raz pierwszy od 2005 roku chiński przywódca zdecydował się odwiedzić Pjongjang i podjąć rozmowy z Kim Dzong Unem. Należy przypuszczać, że strona chińska obawia się ewentualnego zbliżenia amerykańsko-północnokoreańskiego mogącego zaszkodzić w dłuższej perspektywie czasowej interesom Chin na Dalekim Wschodzie. Pomimo fiaska drugiego spotkania Kim–Trump w Hanoi w lutym 2019 roku politycy chińscy wyrażają obawy, że w przypadku konfliktu między USA a Chinami Korea Północna może nie opowiedzieć się wyraźnie po stronie Chin. Także Kim doszedł do wniosku, że poprawa relacji z ChRL może stanowić okazję do wzmocnienia własnej pozycji politycznej, zwłaszcza na arenie międzynarodowej, czego wyrazem jest chęć zbliżenia KRLD do krajów Bliskiego Wschodu.

Niewątpliwie proces nawiązywania kontaktów Korei Północnej z państwami arabskimi może spowodować zmiany w architekturze bezpieczeństwa międzynarodowego na Bliskim i Dalekim Wschodzie, dlatego też wymaga on nieustannej uwagi pozostałych uczestników procesów geopolitycznych.